

Późniejsze podróże po Hiszpanii (1987, 1989, 1995, 1998, 2001)

Ameryka Łacińska, Hiszpania i Portugalia oczami polskiego iberysty



Jezioro Sanabria (Zamora)

Dziennik z podróży ukazuje się w drugi czwartek miesiąca

Zygmunt Wojski

Chyba w 1987 r. wybrałem się w Pireneje aragońskie. Moją bazą było miasto **Jaca** położone u ich stóp. Zamieszkałem w pustym, w czasie wakacji, wielkim budynku seminarium duchownego, które obecnie jest opuszczone i zyskało sobie miano „sierocińca”. W samym mieście jest okazałych rozmiarów katedra romańska z XI w. z pięknie zdobionymi absydami i wielką pięciokątną fortecą z

basztami i fosą, z XVI w. Stosunkowo blisko, z jednej strony przytulony do skały romański klasztor Świętego Jana pod Skałą (*San Juan de la Peña*), XI-XII w. Robi wielkie wrażenie, zwłaszcza częściowo zachowany wirydarz z pięknymi kolumnami, pod wielką nagą skałą.



Klasztor św. Jana pod Skałą (Huesca).



Klasztor św. Jana pod Skałą (Huesca).



Klasztor św. Jana pod Skałą. Wirydarz.

Upał panował ogromny. Jeździłem wszędzie auto-stopem i któregoś dnia wybrałem się do cudownej doliny **Ordesa**, obrzeżonej wysoko nad lasem ogromnymi skałami, nieprawdopodobnie malowniczej. Wysoko znajduje się słynny **Wyłom Rolanda** (*Brecha de Rolando*), który, jak głosi legenda, po klęsce pod **Roncevaux**, rzucił tak mocno swoją szpadę o skałę, że utworzył się tam właśnie ten wyłom, 40 m szerokości i 100 m wysokości. Było już dosyć późno. Piąłem się wciąż uparcie pod górę. Żywego ducha! Wreszcie zrobiło się ciemno i jakąś dróżką dotarłem do miejsca, gdzie biwakowało dwóch młodych

turystów. Siedzieli przy ognisku obok namiotu. Okazali się bardzo gościnni i przygarnęli mnie na noc. Rano wróciłem do miasta **Jaca**. Wracałem przez stolicę prowincji, **Hueskę**, miasto położone na południe od **Jaki**. Tam, gotycka katedra z pięknym portalem, XIII w.



Wyłom Rolanda po lewej i szczyt Taillon po prawej (Pireneje).

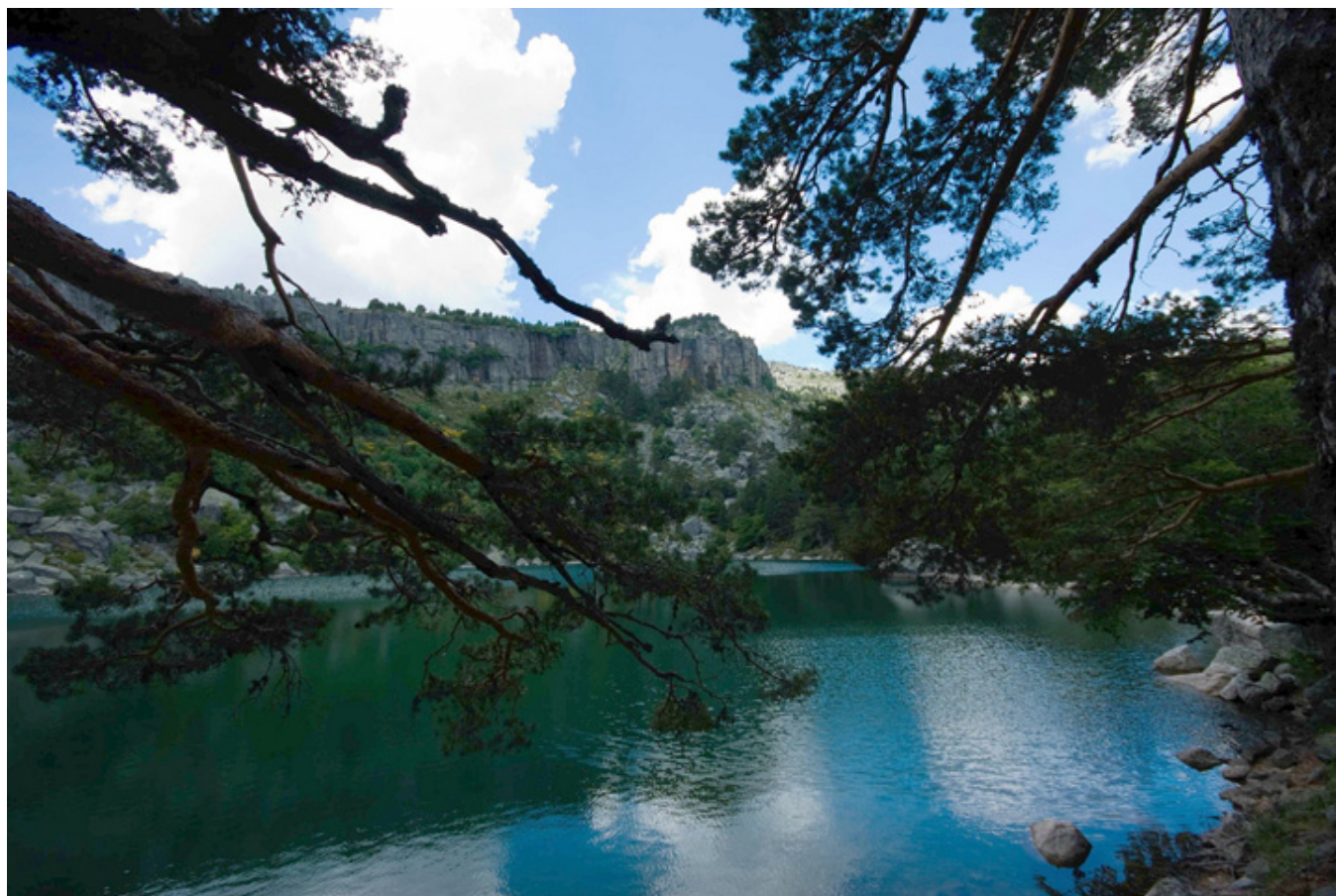
Kolejna podróż zawiodła mnie na teren prowincji **La Rioja**, gdzie, według znawców, produkuje się najlepsze w Hiszpanii czerwone wino wytrawne. Moim głównym celem był klasztor

Świętego Millana de la Cogolla (*Monasterio de San Millán de la Cogolla*, XVI), gdzie znajduje się kodeks nr 60 z pierwszymi frazami w języku romańskim nawarro-aragońskim, zapisanymi na marginesie kodeksu na początku XI wieku. Klasztor, zwany Eskurialeem krainy **la Rioja**, leży na wysokości prawie 800 m, w dolinie otoczonej górami. Bezcenny jest ręcznie napisany kodeks (kopia komentarza do Apokalipsy według Świętego Jana), zwany *Beato de San Millán* z X wieku, z pięknymi miniaturami. W podziemiach grobowiec Świętego Millana i Siedmiu Infantów z Lary, a w muzeum miniatura z kości słoniowej, gdzie święty przedstawiony jest w otoczeniu swoich uczniów.

Już na równinie, na szlaku jakubowym, **Santo Domingo de la Calzada**, z późno romańską katedrą z XI w. Na pamiątkę legendy o kurze, która zagdakała, choć była już upieczona, w kościele klatka z żywą kurą i kogutem. Ciekawe romańskie kapitele kolumn. W pobliżu, **Nájera**, z Klasztorem Matki Boskiej Królewskiej, XVI w. (*Monasterio de Santa María la Real*), gdzie interesujący wirydarz i grobowiec Blanki, królowej Nawarry (1385-1441).

Na północnym zachodzie prowincji **Soria**, przy granicy z prowincją **Burgos**, leżą góry zwane **Sierra de Urbión**, skaliste, prawie pozbawione roślinności. Najwyższy szczyt, **Urbión**, ma 2228 m wysokości. To ziemia bohatera poematu Antonia Machado, Alvargonzáleza. To tu jego synowie zabili go, aby

posiąć włości ojca, a potem wrzucili ciało do Czarnego Stawu „bez dna”. Ten Czarny Staw (*Laguna Negra*) leży u stóp gór.



Czarny Staw w Górach Urbión (Soria).

Woda ma rzeczywiście czarny odcień. Ku zdumieniu turystów natychmiast wszedłem do stawu, by trochę popływać w krystalicznie czystej wodzie. Kąpiel była boska! Potem wszedłem wysoko, na samą grań. Widoki przepiękne. W dole widać było Zmarznięty Staw (*Laguna Helada*). Po zejściu z gór zrobiło się późno i bardzo długo czekałem na jakiś samochód na skrzyżowaniu. Wreszcie postanowiłem iść pieszo do najbliższej

miejsowości, 12 km stamtąd. Gdy byłem w najciemniejszym miejscu na drodze, która akurat tam przecina las, ku mojemu zdumieniu zatrzymał się samochód. W środku młode uroczę małżeństwo z przodu i z tyłu dwie córeczki. Ta młodsza, widząc moją torbę z napisem „British Airways”, zapytała, czy jestem z Anglii. Gdy odpowiedziałem, że z Polski, ona na to: „I z Polski pan tak idzie pieszo?”

Wyjątkowo malownicza jest dolina górnego **Tagu**, w prowincjach **Guadalajara** i **Cuenca**. Wąska tutaj rzeka przypomina szeroki, usiany głazami górski potok i wije się w głębokim kanionie o bardzo wysokich czerwonych, urwistych klifach. Jego zbocza pokrywa gęsty sosnowy las, nad którym krążą sępy płowe (*buitre leonado*, *Gyps fulvus*). Pospolitym tutaj motylem jest jasno zielonkawy *Actias isabelae*. W miejscach, gdzie rzeka jest szersza, drzewa nad nią rosnące są liściaste. Woda w Tagu jest krystalicznie czysta, o turkusowo-szmaragdowym odcieniu. Kąpiel w rzece to ogromna przyjemność. Mój madrycki przyjaciel Sixto zawiózł mnie wtedy jeszcze (na moją prośbę, bo pamiętałem, że moja żona była tam z naszymi dziewczynkami) do źródeł rzeki **Cuervo**. Cudowne to miejsce, gdzie woda wypływa spod porośniętych zielonym mchem skał tworząc mnóstwo małych wodospadów i zamieniając się u stóp skał w rwący potok, początek rzeki **Cuervo**.



Antependium w katedrze w Urgell (Katalonia)



Antependium w Mosoll (Katalonia)

Od dawna moja hiszpańska znajoma Conchita z zachwytem opowiadała mi o romańskich kościołach w **Katalonii**. Postanowiłem je w końcu zobaczyć. Najpierw jednak pojechałem do **Figueras**, by zwiedzić Teatr-Muzeum Salvadora Dalí i gotycki kościół Św. Piotra (*San Pere*), XIV w. Muzeum Salvadora Dalí jest także w **Cadaqués**, małym miasteczku malowniczo położonym nad Morzem Śródziemnym, nad niewielką zatoką na wybrzeżu zwanym **Costa Brava**, którego część północną, prawie do samej granicy francuskiej miałem okazję obejrzeć. Jest piękne, a woda w morzu wyjątkowo przejrzysta.



Besalú (Gerona)



Cadaqués. Katalonia.

Pierwszym miasteczkiem w głębi lądu, z cudownym ufortyfikowanym mostem (X w.), skracającym pod kątem nad rzeczką **Fluviá**, było **Besalú**. Wspaniale! Z tego samego okresu pochodzi romański klasztor Św. Piotra, bogato ozdobiony romańskimi kapitelami, cudownymi portalami i płaskorzeźbami (lwy). W pobliżu - **Olot**, wulkany, ich niewyraźne stożki porośnięte zielenią, a wewnątrz, płaskie kratery. Bardziej na południe, już w prowincji **Barcelona**, urocze miasteczko **Rupit**, pośród wielkich skał, otoczone trapezoidalnymi skalistymi górami na wschód od gór **Cabrera**. Widoki na wzgórze

nadzwyczajne! Przypominają Dziki Zachód.

Gdy chodzi o sztukę romańską absolutnym skarbem jest **Ripoll** i jego klasztor Matki Boskiej (*Santa María de Ripoll*), IX w. Portyk główny ozdobiony ogromną ilością rzeźb i płaskorzeźb romańskich ze scenami biblijnymi, niestety dość zniszczonych (mimo osłonięcia zewnętrzną galerią z łukami). Sam klasztor jest obszerny, posiada dwukondygnacyjny wirydarz z kolumnami o bogato zdobionych kapitelach.



Ripoll. Wirydarz klasztoru Panny Marii.



Ripoll. Portal romański.

W **Camprodón**, tuż przy granicy z Francją, krajobraz jest już wysokogórski. Miasteczko leży w dolinie u zbiegu rzek **Ter** i **Ritort**. Najwspanialszym jego elementem architektonicznym jest wspinający się i opadający most o wielkim łuku nad rzeką **Ter** (XII w.). Romański klasztor Św. Piotra pochodzi z X wieku.

W kierunku **Barcelony** spore miasto **Vic** z dobrze zachowaną Świątynią Rzymską (*Templo Romano*), II wiek. W katedrze (XIV

w.) romańska krypta.

W roku 2001 miałem okazję zwiedzić w Pałacu Narodowym w Barcelonie dział sztuki romańskiej Państwowego Muzeum Sztuki. Skarby nadzwyczajne!



Barcelona. Muzeum Narodowe Sztuki Katalońskiej.

Najpiękniejsze są freski romańskie z kościołów położonych u stóp **Pirenejów**, w prowincjach **Lérida** i **Gerona**, ale także w prowincji **Barcelona**. Z prowincji **Lérida** pochodzą fresk z kościoła w miejscowości **Baltarga** (XI w.), ze sceną z Ostatniej

Wieczerzy, symetryczny fresk z antependium ołtarza w diecezji **Urgell**, przedstawiający Pantokratora i po obu jego stronach, apostołów oraz najwspanialszy fresk z prezbiterium kościoła w **Taüll** z Pantokratozem w otoczeniu Ewangelistów i Serafinów (XII w.). Fresk, który ozdobił antependium ołtarza w **Sant Sadurní** lub **Sant Serní** (Świętego Saturnina) w miejscowości **Tavernoles** w prowincji **Barcelona** przedstawia rząd smukłych postaci biskupów, dość podobnych do siebie i usytuowanych w jednakowej odległości (XI w.). Niepowtarzalna jest wspaniała barwna polichromia tych fresków, z wyraźną przewagą jaskrawej czerwieni. Wspaniale prezentuje się rzeźba Chrystusa na Krzyżu (XII w.), pochodząca z kolekcji rodziny Batlló. Twarz Chrystusa nie wyraża żadnego bólu, jest pogodna, szaty barwne, znakomicie zachowane ich kolory.

Obejrzałem wówczas także dział katalońskiej sztuki gotyckiej i zakupiłem reprodukcję anonimowych malowideł z XIII w. zdobiących niegdyś antependium ołtarza w kościele w **Mosoll** (prowincja **Gerona**). Malowidło przedstawia pięć scen: 1. pokłon Trzech Króli, 2. Świętą Rodzinę, 3. Zwiastowanie, 4. Prezentację Dzieciątka, 5. Zaśnięcie Matki Boskiej. I tu przeważa czerwień w połączeniu z czernią. Dość naiwnie wyobrażone są konie z oczami znacznie poniżej ich właściwego miejsca.





Zamora. Portal romański kościoła św. Magdaleny.

Niesłychanie ciekawym miastem, gdy idzie o sztukę romańską, jest położona na zachodzie Hiszpanii **Zamora**. W mieście i okolicy znajduje się największa ilość kościołów romańskich na terenie całego **Półwyspu Iberyjskiego**. Największa jest katedra z XII w., z ogromną kopułą pokrytą łuskami i otoczoną kolumnami o ciekawych głowicach. Kościół Świętego Klaudiusza z Ogrodu Oliwnego (*San Claudio de Olivares*) jest także z XII wieku i słynie z wyjątkowo pięknych i dobrze zachowanych głowic kolumn. Z kolei kościół Marii Magdaleny (XII-XIII w.) ma wspaniały romański portal udekorowany fantazyjnymi liśćmi, węzłami i głowami zwierząt. Kościół Matki Boskiej Nowej (*Santa María la Nueva*) pochodzi z XII wieku i ciekawa jest jego romańska absyda o smukłych pilastrach. Kamienny długi most na szerokiej tutaj rzece **Duero** zbudowano w XII i XIII wieku, ale po powodzi odbudowano go w wieku XVI. Gdy chodzi o budowle świeckie wyróżnia się Pałac de los Momos (bogów kpiny i sarkazmu), w stylu renesansowym z elementami gotyku, XV w. Poza tym Pałac pod Sznurem (*Palacio del Cordón*) z XVI w., który był siedzibą hrabiów Puñonrostro, a obecnie jest w nim muzeum.

Niedaleko **Zamory** znajduje się niezwykle malownicze otoczone górami **Jezioro Sanabria** o bardzo przejrzystej wodzie.

Oczywiście, musiałem w nim popływać. Rozkosz! Postanowiłem też pojechać stamtąd do pobliskiej wioski portugalskiej **Rio de Onor**, którą odwiedziłem po raz pierwszy rok wcześniej, w 1986 r. Ani śladu granicy między obu krajami. Pani z portugalskiej knajpki pamiętała mnie sprzed roku.

W tej samej krainie **Leonu**, bardziej na południe, **Valladolid**. Duże miasto nad rzeką **Pisuerga**, dopływem **Duero**. Zabytków w nim mnóstwo, a oprócz tego piękny park zwany **Campo Grande** ze starymi drzewami i gęstą roślinnością. Niewątpliwie najwspanialszym zabytkiem jest Kolegium Świętego Grzegorza z XV wieku (*Colegio de San Gregorio*), z cudowną fasadą, całą pokrytą płaskorzeźbami, w stylu plateresco. Znajduje się tam Państwowe Muzeum Rzeźby, gdzie zgromadzono realistyczne płaskorzeźby i rzeźby sakralne Berruguete, Juana de Juni, Gregorio Fernández i Diego de Siloé z XVI i XVII wieku. Ociekające krwią, niezwykle realistycznie przedstawione postaci jakoś nie budzą mojego zachwytu. Za to wewnętrzny dziedziniec jest wspaniały: szerokie łuki wsparte na salomonowych kolumnach, wdzięcznie dziergany fryz nad drugą kondygnacją łuków, a pod nią koronkowa balustrada.

Efektownym obiektem jest też pierwszy w Hiszpanii renesansowy budynek Kolegium Świętego Krzyża (*Colegio de Santa Cruz*), także z XV w., ozdobiony eleganckimi wieżyczkami. Barokowy Uniwersytet jest z XIV w. Wspaniałym zabytkiem w stylu gotyku

izabelińskiego jest kościół Świętego Pawła, z przepiękną fasadą (XV w.). W 1605 r. mieszkał w **Valladolid** Miguel de Cervantes, stąd jego dom przekształcił się w muzeum pisarza.



Grenada. Alhambra widziana z punktu widokowego św. Mikołaja.



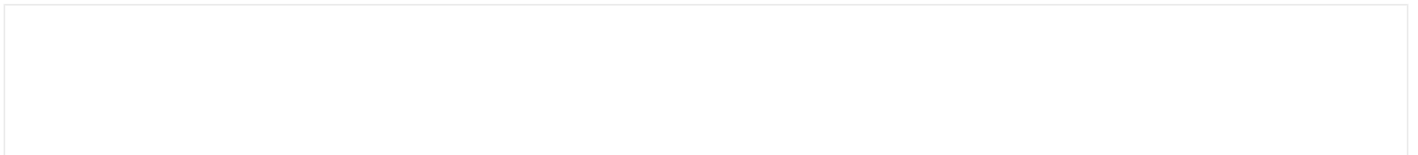
Grenada. Huerta de San Vicente. Dom Muzeum Federica Garcíi Lorki.

W 1995 r. miałem okazję znaleźć się w dobrze mi znanej **Grenadzie**. Tym razem przyjrzałem się labiryntowi „arabskich” uliczek, tak podobnych do marokańskich i tunezyjskich. Nowym obiektem było dla mnie muzeum Federica Garcíi Lorki, otwarte stosunkowo niedawno w dzielnicy zwanej **Huerta de San Vicente** (Ogród Świętego Wincentego). Mały, biały jednopiętrowy domek w ogrodzie. Uroczy, z pamiątkami po poecie. Poszedłem jeszcze na punkt widokowy Świętego Mikołaja (*Mirador de San Nicolás*) w dzielnicy **Albaicín**, naprzeciwko **Alhambry**. Cudowny widok na **Alhambrę** i w tle góry **Sierra Nevada**. Miałem okazję przekonać się raz jeszcze jak pięknym miejscem jest **Grenada**.

Fotografie pochodzą z serwisu Flickr

**Zygmunt Wojski, „Od Łupi do Parany i Amazonki”, s. 165.
Impresje polskiego iberysty z podróży naukowych
do Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii, dotyczące
historii i kultury odwiedzanych krajów.**

**Wydawców zainteresowanych publikacją książki prosimy
o kontakt z redakcją Culture Avenue.**



Galeria



Torla. Pireneje aragońskie.



Park Naturalny Górnego Tagu.



Rupit. Krajobraz okolicy miasteczka.



Źródła rzeki Cuervo (Cuenca),



Valladolid. Dziedziniec Kolegium św. Grzegorza.



Valladolid. Kolegium św. Grzegorza i siedziba Muzeum Rzeźby.



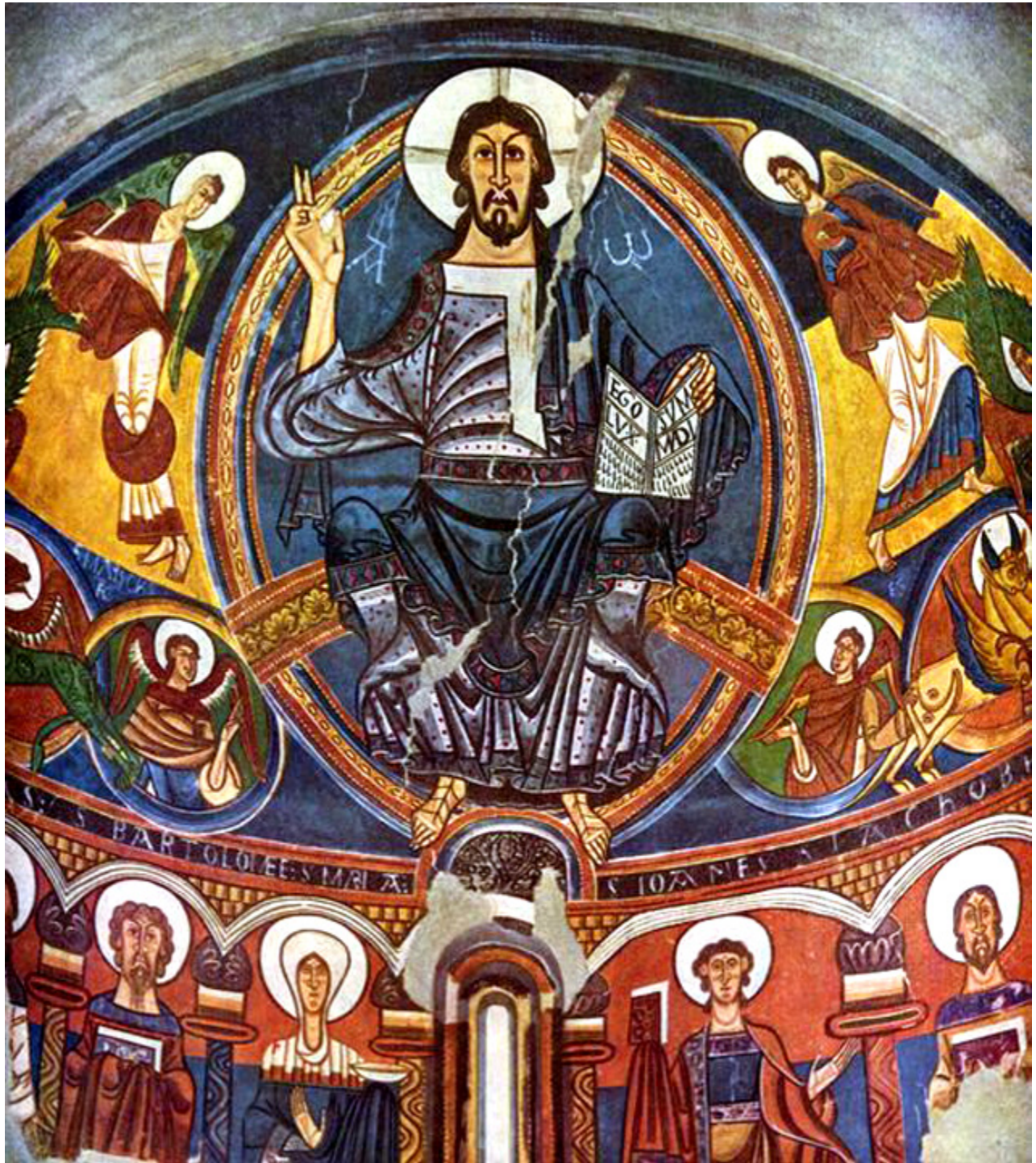
Valladolid. Juan de Juni - Pogrzeb Chrystusa.



Cardet (Katalonia). Antependium.



Tavèrnoles (Katalonia). Antependium.



Pantokrator z kościoła św. Klemensa w Taül (Katalonia).



Majestat Batlló